Rok III. Kraków-Podgórze, poniedziałek 5 czerwca 1905. Nr 146

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct.** (4 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy. Na prowincyi miesięcznie K. 1·50

Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

TELEGRAMY „NOWIN".

Konstytucya wbrew rządowi.

Petersburg. Cała prasa rosyjska, także i „Nowoje Wremia", domaga się natychmiastowego zwołania reprezentacyi ludowej, któraby rozstrzygnęła o przyszłości narodu, gdyż zachodzi obawa wybuchu rewolucyi.

Moskwa. (B. kor.). Wczoraj odbyła się nadzwyczajna, nie publiczna, konferencya członków ziemstwa gubernialnego i ziemstw powiatowych, celem omówienia klęski w cieśninie Koreańskiej. Uchwalono zwołać **na 6 czerwca b. r. wszystkich członków wszystkich ziemstw, bez różnicy przekonań i partyj.**

Burmistrz Moskwy rozesłał telegramy do burmistrzów wszystkich miast Rosyi, zapraszając ich na **zjazd do Moskwy**, aby wspólnie z ziemstwami zająć stanowisko wobec ostatniej klęski.

Rozruchy w Petersburgu.

Petersburg. (Pet. aj. tel). Wczoraj około godz. 8 wieczorem około 15.000 robotników, po odbytem zgromadzeniu, z rozwiniętymi sztandarami czerwonymi i pieśnią rewolucyjną, pociągnęło z przedmieścia w stronę instytutu politechnicznego. Przed instytutem zatrzymali ich kozacy i konna policya, używając szabel i nahajek Robotnicy używali kamieni i kijów. Bójka trwała godzinę, poczem tłum się rozproszył, pozostawiając 12 stu ciężko rannych, 40-stu lekko. Kozaków i policyi rannych piętnastu.

Nabożeństwo w Carskiem Siole.

Petersburg. Doniesienie Pet. ajen. W kaplicy w Carskiem Siole odbyło się nabożeństwo za poległych w bitwie morskiej.

Wojna rosyjsko-japońska.

Uszli pogromu.

Manila. Doniesienie Biura Reutera: Admirał Enquist przybył na pokładzie okrętu **„Aurora"** z krążownikami **„Oleg"** i **„Zemczuk"** do zatoki **Manili**. Okręty są uszkodzone. Z załogi okrętów bardzo wielu jest rannych. (Okręty te będą musiały uledz rozbrojeniu. Z całej floty rosyjskiej uratowały się zatem tylko „Ałmaz" i torpedowce „Brawyj" i „Groźnyj", oraz wymienione powyżej statki).

Straty rosyjskie.

Londyn „Daily Telegraph" donosi z Sasebo, że straty Rosyan oceniają na 10.000 ludzi. Jeszcze ciągle wyławiają na wybrzeżach trupy z morza. Japońskie krążowniki pływają po morzu i ratują rozbitków. Wczoraj przywiózł jeden z nich do japońskiego portu 600 wyratowanych z morza rosyjskich marynarzy. Liczbę pojmanych do niewoli Rosyan obliczają na 5.000 — Rozjestwieński jest ranny odłamkami granatu w skroń, biodro i w plecy. Rany jego nie sa niebezpieczne.

Manila. Doniesienie Biura Reutera. Straty przybyłych tutaj trzech rosyjskich okrętów wojennych wynoszą w zabitych 220 marynarzy, **rannych jest 4 oficerów** i 131 marynarzy. Okręty jak się zdaje są uszkodzone pod linią wodną. Kominy okrętów są podziurawione a wiele armat nie nadaje się do użytku. Wszyscy rosyjscy oficerowie oświadczają, że Japończycy posługiwali się podczas bitwy **znaczną liczbą łodzi podwodnych (?)**, które wywołały zamięszanie w flocie rosyjskiej i przypieczętowały klęskę. Admirał Enquist nie odniósł rany, jednakże musiał się przenieść na pokład okrętu „Aurora" po uszkodzeniu okrętu „Oleg" przez ogień japoński.

Szangaj. Doniesienie biura Reutera: **Angielski parowiec „Kucilin" przyholował do Szangaju rosyjski kontrtorpedowiec**, który spotkał na północ od Szawajnan. Na pokładzie jego znajdowało się 188 ludzi z załogi trzech innych okrętów rosyjskich; okręt pozbawiony steru unosił od sześciu dni prąd wody. Zapasy żywności już były na wyczerpaniu. Załogę przewieziono do Wusung gdzie wsiadła na rosyjski okręt przewozowy.

Oblężenie Władywostoku.

Tokio. Od dłuższego czasu odbywa się w sekrecie wysyłka wojsk na ląd mandżurski. Wojska te mają obledz Władywostok i zająć Sachalin.

Zaślubiny następcy tronu niemieckiego.

Berlin. Wczoraj odbyły się w uroczysty sposób zaślubiny cesarzewicza niemieckiego, wieczorem odbył się obiad w którym wzięli udział wszyscy książęta niemieccy i obcy. Po obiedzie odbyło się cercle.

Berlin. W niedzielę popołudniu przybył tu arcyks. Franciszek Ferdynand ze świtą. Na dworcu oczekiwali arcyksięcia cesarz Wilhelm, cesarzewicz i książęta oraz ambasador austro-węgierski z członkami poselstwa. Z dworca kolejowego odwiózł cesarz Wilhelm swego gościa na zamek.

Cesarz Wilhelm nadał ks. Alfredowi Windischgraetzowi, należącemu do świty arc. Franciszka Ferdynanda order Czarnego Orła.

Zjazd abstynentów.

W sobotę o godz. 3 po południu w sali rady miejskiej rozpoczął się II Zjazd abstynentów polskich. Posiedzenie zagaiła p. dr Zofia Daszyńska-Golińska witając Rodaków z Warszawy, Poznania, Śląska, koła „Eleuteryi" ze Lwowa, Biecza, Szczakowej itd. Następnie witał zjazd ks. Gedeon Gedroyć imieniem zarządu głównego. Przewodniczącymi Zjazdu wybrano prof. Piltza z Krakowa, ks. Niesiołowskiego z Poznania, i ks. Gedroycia ze Lwowa. Na pierwszem posiedzeniu przewodniczył ks. Niesiołowski. Przystąpiono do referatów. Pierwszy referat wygłosił p. Witkowski na temat: „Ruch wstrzemięźliwości w Polsce w XIX stuleciu", potem ks. Niesiołowski mówił o ruchu antialkoholicznym w Księstwie Poznańskiem, dr Gumplowicz o ruchu abstynenckim w Królestwie Polskiem, a ks. Gedroyć o ruchu abstynenckim w Galicyi. Nad referatami tymi rozwinęła się żywa dyskusya, w której zabierali głos pp. Daszyński, Moszczeńska, dr Golińska, Baumfeld i inni.

Wieczorem tego dnia odbyła się w lokalu „Eleuteryi" uczta przy współudziale delegatów zjazdu i wielu gości, których liczba wynosiła około 80 osób. Ze strony krakowskiego koła „Eleuteryi" powitał zebranych p. Szczęsny Turowski. Wśród poważnego a serdecznego nastroju, uczta, w czasie której śpiewano i grano na fortepianie, przeciągła się do późnej nocy.

W drugim dniu Zjazdu odprawił ks. Niesiołowski mszę św. w kościele OO. Kapucynów, podczas której chór robotniczy abstynencki ze Śląska górnego zaintonował pieśni patryotyczne, odśpiewane następnie przez zebranych.

Po godz. 9 rozpoczęło się drugie posiedzenie abstynenckie. Przewodniczył z kolei prof. dr Piltz. Po odczytaniu przez sekretarza przeszło 30 telegramów z życzeniami od towarzystw i osób solidaryzujących się z ruchem abstynenckim, które przyjęto licznymi oklaskami, wygłosił referat prof. dr Piltz na temat: Alkohol a choroby umysłowe. W dyskusyi nad referatem przemawiali dwaj górnicy ze Śląska pruskiego, którzy szczerze opowiedzieli swoje dawne życie pijackie, porzucenie złej drogi pod wpływem propagand prof. Lutosławskiego, czemu obecnie zawdzięczają stanowisko mężów zaufania w robotniczych instytucyach finansowych.

Dr Eisenberg z Krakowa mówił na temat: „Alkohol a choroby zakaźne", i postawił rezolucyę wzywającą lekarzy do ograniczenia zastosowywania alkoholu, jako środka leczniczego. Rezolucyę tę podpisało zaraz na sali 6 obecnych lekarzy.

Następnie odbyła się lekcya popisowa dra Wróblewskiego z dziećmi krakowskiej „Eleuteryi“. Wreszcie dr Kunicki mówił o „Wpływie alkoholu na sprawność roboczą“.

Na drugiem zebraniu pełnem delegatów Tow. wstrzemięźliwości wybrano zarząd główny.

Na trzeciem i ostatniem posiedzeniu abstynentów przewodniczył p. Gedroyć. W ciągu dyskusyi nad poprzednimi referatami przemawiał także prof. dr Lutosławski, który właśnie przybył z Londynu. Po kilku jeszcze referatach z dyskusyą przyjęto szereg wniosków podających praktyczne rady i wskazówki dla Tow. abstynenckich. Na wydanie sprawozdania zjazdu drukiem zebrano na wniosek prof. Piltza 51 kor. 88 hal. Przemówił jeszcze dr Gumplowicz, który jako prezes komitetu X. Zjazdu budapeszt. na ziemie polskie, przedstawił prace komitetu i zachęcił do licznego udziału.

Zjazd zakończyła p. dr Daszyńska-Golińska, dziękując referentom za referaty, a zgromadzonym za wytrwałe uczestnictwo. W końcu p. Gedroyć zamknął zjazd, podziękowawszy komitetowi wykonawczemu za urządzenie tak imponującego rozmiarami i znaczeniem zjazdu.

Prof. Piltz: „Alkohol a choroby umysłowe“.

Prelegent podniósł, że w ostatnich czasach, jednocześnie z szybkim rozwojem cywilizacyi, liczba umysłowo chorych wzrasta w sposób wprost zastraszający i że choroby umysłowe są już dziś klęską, trapiącą ludzkość w stopniu niemniejszym, jak suchoty płucne. W Szwajcaryi np. liczba umysłowo chorych rośnie stosunkowo szybciej, aniżeli wzrasta ogólna liczba ludności. W Zurychu i niektórych innych kantonach szwajcarskich, liczba umysłowo chorych stanowi 1 procent całej ludności. W Galicyi są zaledwie dwa rządowe zakłady dla umysłowo chorych z ogólną liczbą 1115 łóżek, gdy tymczasem w Galicyi, liczącej przeszło 7,000.000 ludności, jest co najmniej 10.000 umysłowo chorych.

Przyczyną tak szybkiego w ostatnich czasach wzrostu chorób umysłowych nie jest naturalnie rozwój cywilizacyi lub rozwój oświaty, ale przedewszystkiem okoliczność, że z rozwojem cywilizacyi jednocześnie coraz bardziej rozpowszechniają się w szerszych kołach pewne szkodliwe nadużycia. Przyczyny powstawania chorób umysłowych dzielimy na wewnętrzne i zewnętrzne. Do wewnętrznych trzeba zaliczyć głównie dziedziczność, a to zewnętrznych przedewszystkiem alkohol i syfilis. Dość powiedzieć, że jedna czwarta część wszystkich nowo wstępujących mężczyzn do zakładów umysłowo chorych w Austryi, w Niemczech i w Szwajcaryi cierpi na psychozy alkoholiczne.

Doświadczenia na zwierzętach dowiodły, że kilkakrotnie powtarzane dawki alkoholu, z których każda oddzielnie nie jest ostatecznie trującą, wywołują bardzo głęboko sięgające zmiany w komórkach mózgowych. Fakt ten w zupełności tłómaczy wyniki psychologicznych doświadczeń Fürera i Büdina, stwierdzające, że przebycie lekkiego stanu upicia się, odbija się ujemnie na czynności psychicznej badanej osoby jeszcze w 34 a nawet w 48 godzin później. Przy stałem nadużywaniu albo używaniu alkoholu następuje sumowanie tego działania alkoholu. Wszak wiemy już dziś, że w mózgu alkoholika zachodzą zmiany, które dłużej pozostają w mózgu aniżeli trwa stan upicia. Fakt ten objaśnia znów spostrzeżenia Kraepelina, który u pewnego alkoholika wykrył bardzo wyraźne patologiczne zmiany w sferze psychicznej jeszcze w 14 dni po rozpoczętej zupełnej abstynencyi. Smith dowiódł, że codzienna dawka alkoholu w ilości 2 litrów piwa, już poczynając od drugiego dnia wywołuje stałe i trwałe osłabienie zdolności wykonawczej i sprawności psychicznej. Bardzo wiele osób czuje się z chwilą zaniechania umiarkowanego używania alkoholu ogólnie znacznie lepiej i objawia większą zdolność do pracy.

Zestawiając wszystkie wiadomości lekarskie o oddziaływaniu alkoholu na system nerwowy, przychodzimy do przekonania, że alkohol, stale używany, wywołuje trwałe zmiany w mózgu. Prócz szkodliwego wpływu na mózg, a więc na nasze życie duchowe, alkohol jest bezpośrednią przyczyną patologicznych zmian w sercu i w naczyniach krwionośnych, a mianowicie zwapnienia naczyń krwionośnych, czyli arteriosklerozy i wywołuje cały szereg najrozmaitszych zmian i w innych narządach. Alkohol tem szybciej i tem bardziej szkodliwie oddziaływuje na człowieka, im gorzej on się odżywia i im w gorszych żyje warunkach. A z drugiej strony wiemy z doświadczenia, że alkohol podkopuje nietylko cielesny i psychiczny, ale również i ekonomiczny stan pijącego. I w ten sposób powstaje błędne koło przyczyn, z którego alkoholik sam wydobyć się nie potrafi i stopniowo coraz więcej upada.

Następujące choroby umysłowe czyli psychozy powstają wskutek nadużywania alkoholu: 1) stan upojenia, 2) patologiczny stan upojenia, 3) alkoholizm chroniczny, 4) obłęd opilczy (*delirium tremens*), 5) obłęd alkoholiczny halucynacyjny, 6) epilepsya alkoholiczna, 7) choroba Korsakowa (zapalenie nerwów obwodowych i silny rozstrój władz umysłowych, 8) paraliż postępowy alkoholiczny, 9) przytępienie władz umysłowych, 10) przedwczesny uwiąd psychiczny na tle alkoholizmu.

Wreszcie do psychoz alkoholicznych zaliczają niektórzy t. zw. „lipsomanię“, a chorych nazywają „kwartalnymi pijakami“ (Quartalsaufer). Ta choroba umysłowa występuje jako niepohamowany napad popędu do alkoholu, trwającego zwykle od paru dni do paru tygodni i powtarzającego się peryodycznie w kilkomiesięcznych odstępach czasu. Po za tem alkohol często bardzo odgrywa w przebiegu innych chorób umysłowych rolę agent provocateur'a, który przy istniejącej predyspozycyi do chorób umysłowych, wywołuje drzemiące choroby, lub istniejące stany bardzo pogarsza.

W przypadkach szału (*mania*) i paraliżu postępowego, alkohol stan chorobowy szybko i znacznie pogarsza. Przy istniejącej tak zwanej konstytucyi epileptycznej, może nawet nieznaczna ilość alkoholu wywołać nieraz bardzo ciężkie stany rozstroju psychicznego i dla chorych i dla otoczenia bardzo niebezpieczne. To samo odnosi się również do psychopatyi Krafft-Ebinga i do idyotyzmu.

Wpływ alkoholu odbija się również szkodliwie i na potomstwie i na następnych pokoleniach. Jedynym zaś skutecznym środkiem leczenia alkoholizmu jest natychmiastowe przymusowe zaniechanie używania alkoholu i doprowadzenie pacyenta do tego, aby własnowolnie wyrzekł się używania alkoholi na przyszłość. Pod wpływem abstynencyi w zakładzie chorzy bardzo prędko doznają polepszenia i pod względem fizycznym i pod względem psychicznym. Zwykle jednak po kilku miesiącach abstynencyi dopiero chorzy stopniowo i powoli przychodzą do właściwego zrozumienia swego stanu zdrowia i odzwyczajają się faktycznie od alkoholu, zjawia się u nich pewna odporność, siła woli, zdolność panowania nad sobą, zwalczania pokus, czyli przychodzą do takiego stanu zdrowia, czy nie należy rozpocząć z nimi pewnych prób, wzmacniających jeszcze bardziej ich postanowienie, odporność i siłę woli. W tej mierze ogromną usługę oddają rozmaite stowarzyszenia abstynenckie. Znaczenie ich na tem polega, że zapobiegają używaniu alkoholu. Dzięki tego rodzaju stowarzyszeniom, Szwecya i Norwegia są dzisiaj jedynemi krajami, w których szpitale dla umysłowo chorych nie są przepełnione. (Huczne oklaski).

Co słychać w mieście?

Kraków. 5 czerwca.

Dziś w poniedziałek Bonifacego. — Jutro we wtorek Norberta. — Pojutrze we środę Roberta i Lukrecyi.

Poniedziałek.

Teatr miejski. Popis uczniów szkoły dramatycznej Przybyłowicza (ceny zniżone).

Repertuar teatru miejskiego: We wtorek 6 czerwca „Kapelusz słomkowy“ (ceny zniżone do połowy). We środę „Otello“ (występ Bol. Leszczyńskiego, ceny zniżone). We czwartek „Ubogie lwice“ (*ostatni występ* Bol. Leszczyńskiego). W sobotę „Weseli małżonkowie“, krotochwila w 3 aktach Marsa i Barré (nowość).

Przedstawienie dla dzieci szkolnych w teatrze miejskim, odłożone w piątek z powodu wielkiej burzy, odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godzinie 3 popołudniu. Granym będzie „Kościuszko pod Racławicami“. Ponieważ w piątek wielu przejezdnych zgłaszyło się o bilety do teatru, jesteśmy proszeni o zaznaczenie, iż kasa teatralna na te przedstawienia biletów nie sprzedaje.

Wystawa ceramiczna i nowożytnych tkanin. Wczoraj o godz. 10 przed południem nastąpiło otwarcie wysoce interesującej wystawy ceramicznej i nowożytnych tkanin w pałacu br. Hutten-Czapskich przy ul. Wolskiej l. 12 na I. piętrze. Przy otwarciu nie było żadnych przemówień. Wystawa mieści się w sześciu jasnych salach i przedstawia się okazale. Szczegółowy opis wystawy, która trwać będzie przez czerwiec i lipiec, podamy w jednym z najbliższych numerów.

Opieka nad małoletnimi przestępcami. W sobotę o godz. 5 po południu odbyło się w sali obrad rady powiatowej pod przew. nadradcy Szybalskiego posiedzenie komitetu, zajmującego się akcyą ratunkową przeciw szerzeniu się zepsucia obyczajów wśród zaniedbanej młodzieży. Na posiedzeniu tem uchwalono petycyę do sejmu krajowego o przyspieszenie utworzenia zakładu poprawczego dla małoletnich przestępców, dalej uchwalono odnieść się do rad powiatowych i miejskich celem uzyskania współdziałania w tej akcyi, oraz postarać się o rozbudzenie opinii publicznej w tej sprawie przy pomocy dzienników.

Ofiara Wisły. Wczoraj popołudniu utonął szeregowiec 56 pp., kąpiąc się w Wiśle pod klasztorem PP. Norbertanek. Zwłoki wydobyto w $1^1/_2$ godziny później na prawnym brzegu Wisły w Dębnikach.

Karygodne niedbalstwo. We czwartek utonął w Wiśle, jak to już donosiliśmy, 18-letni czeladnik krawiecki, Tomasz Przęczek. Dopiero wczoraj rano o godzinie 5 woda wyrzuciła zwłoki jego na brzeg w Dębnikach, naprzeciw fabryki p. Sulikowskiego. Mimo, że przechodnie zawiadomili natychmiast naczelnika gminy p. Móla, aby wydał odpowiednie zarządzenie, gdyż zwłoki są już w stanie rozkładu, ten, niewiadomo z jakiego powodu, żadnych poleceń nie wydał i dozwolił, że zwłoki leżały aż do godziny 4 popołudniu. Nad trupem, który pod wpływem gorąca szybko począł się rozkładać, przez cały dzień stały gromadki ludzi, głośno sarkając na karygodne niedbalstwo p. Móla. Sprawę tę dajemy do oceny starostwu podgórskiemu.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.